

Spotkanie z Jezusem Chrystusem w sakramencie namaszczenia chorych

W sakramencie chorych zaangażowana jest cała Trójca Święta. Kluczową rolę odgrywa w nim wcielony Syn Boży. On jest Zbawicielem leczącym nasze słabości i choroby.

1. Wcielenie wejściem Syna Bożego w dramat cierpienia

Sakrament namaszczenia chorych staje się zrozumiały jedynie w ramach historii zbawienia. W Starym Testamencie narasta oczekiwanie na Mesjasza, dzięki któremu zostanie pokonane zło, a choroba i cierpienie przezwyciężone. W Nim zrealizuje się proroctwo o Słudze Jahwe: „On wziął na siebie nasze słabości i nosił nasze choroby” (Mt 8,17). Jako cierpiący Sługa obarczy się naszym cierpieniem, a my znajdziemy uzdrowienie w jego ranach (por. Iz 53,4-5). W tajemnicy wcielenia Syn Boży wchodzi w historię, solidarnie włączając się w nurt ludzkiej niedoli i cierpienia. On staje się człowiekiem, aby uwolnić ludzkość od grzechu, cierpienia, chorób i śmierci. W Nim objawia się Ojciec, który nie pozostaje obojętny wobec dramatu cierpienia, angażując się po stronie cierpiącego stworzenia.

2. Zbawcze posłannictwo Syna wobec cierpiących

Sakramentalne namaszczenie współgra z cechującą zbawcze posłannictwo Chrystusa troską o chorych i cierpiących. To właśnie oni zajmują w Jego ziemskiej misji uprzywilejowane miejsce. Sakrament chorych stanowi kontynuację dokonanych przez Niego licznych uzdrowień. Są one zapowiadane przez proroków znakami zainicjowanego w Nim zbawienia: „Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi” (Mt 11, 4-6). Znaki te potwierdzają nadejście królestwa Bożego, w którym cierpienie, choroba i śmierć zostaną ostatecznie przezwyciężone. Ewangelia św. Mateusza daje świadectwo o Zbawicielu, który „obchodził całą Galileę [...], lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu. [...] Przynoszono więc do Niego wszystkich cierpiących, których dręczyły rozmaite choroby i dolegliwości, opętanych, epileptyków i paralityków, a On ich uzdrawiał” (Mt 4,23-24). Spotykając się z nimi, wkładał na nich ręce, aby swą Boską mocą uwolnić ich od cierpienia. On przeszedł „dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła” (Dz 10,38). Chorzy zawsze byli otoczeni Jego szczególną miłością, posuniętą aż do utożsamienia się z nimi: „[...] byłem chory, a odwiedziliście Mnie” (Mt 25,36). Także rozesłani przez Niego uczniowie „wielu chorych namaszczeni olejem i uzdrawiali” (Mk 6,13).

3. Solidarność Jezusa z cierpiącymi

Cierpienie nie było dla Jezusa czymś obcym. Można nawet powiedzieć, że znaczy ono całość Jego ziemskiej egzystencji. Szczególnym tego świadectwem są opisy męki, w których Ewangelista ukazują znośne przez Niego katusze fizyczne i duchowe. Z kart Ewangelii wyłania się postać Jezusa, który jest nie tylko lekarzem chorych, lecz także bratem współcierpiącym z nimi i w nich. On sam włącza się w dramat ludzkiej egzystencji naznaczonej piętnem choroby i cierpienia. Jego solidarność z cierpiącymi wyraża się w

zastępczym cierpieniu za nich. By uwolnić ich od słabości i chorób, sam bierze je na siebie. „Przystało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko, który wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalił przez cierpienie” (Hbr 2,10). Nie obiecuje uczniom życia na tym świecie pozbawionego cierpienia, wręcz przeciwnie, mówi: „Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien” (Mt 10,38; Łk 14,27). Cierpiąc w doświadczeniu skrajnego opuszczenia, z pełną uległością i ufnością składa swój los w ręce Ojca. Naśladować Go, to wejść na drogę krzyża, nawet jeśli może ona oznaczać cierpienie i śmierć.

4. Nakaz namaszczenia chorych w imię Pana

Tak charakterystyczna dla ziemskiej misji Chrystusa troska o cierpiących znajduje swoje przedłużenie w ustanowionym przez Niego sakramencie chorych. Zwyczaj nakładania rąk i namaszczenia chorych był szeroko rozpowszechniony już we wczesnym chrześcijaństwie. Świadczy o tym klasyczny tekst z Listu św. Jakuba: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone” (Jk 5,14-15). Sakrament chorych jest znakiem zbawczego działania uwielbionego Pana w Kościele. To On ocala i podnosi. On też pozostaje w tym sakramencie pierwszym szafarzem. Sakramentalne namaszczenie celebrowane jest w imię Pana, to znaczy z wezwaniem Jego imienia, na Jego polecenie, z Jego upoważnienia, zgodnie z wolą Pana, z powołaniem się na Niego oraz mocą Jego zbawczego dzieła. Wyrażenie: „w imię Pana” oznacza przywołanie skutecznej obecności Chrystusa, który w tym sakramencie działa.

Kościół poleca Panu chorych poprzez namaszczenie i towarzyszącą mu modlitwę. Namaszczenie olejem stanowi zbawczy gest, będący znakiem przyjścia Chrystusa, oczekiwanego Mesjasza. On, który jest lekarzem ciał i dusz, i to zarówno w sensie fizycznego uzdrowienia, jak i duchowego odrodzenia, dokonuje w życiu chorego cudów swojej łaski, przynosząc mu ocalenie i podźwignięcie. Namaszczenie niesie cierpiącemu pomoc w zaakceptowaniu i przeżywaniu z wiarą choroby, jeśli zaś nadeszła dla niego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umacnia go i oczyszcza w perspektywie chwalebego zmartwychwstania. Towarzysząca namaszczeniu modlitwa wiary jest skutecznym słowem łaski, jakie Chrystus wypowiada w Kościele wobec chorego. Łaska ta pozwala człowiekowi sprostać chorobie i tę trudną sytuację uświęca. To Pan zbawia chorego i podźwignie go, a jeśli popełnił grzechy, będą mu przebaczone. Bez pomocy łaski choroba mogłaby doprowadzić do egoistycznego zamknięcia się w sobie i buntu przeciw Bożej opatrności, a nawet rozpacz. W tej sytuacji konieczny jest dar umocnienia, wyzwolenia i uświęcenia ze strony Pana. Modlitwa pełna wiary staje się dla chorego ratunkiem.

5. Doświadczenie bliskości Zbawiciela w cierpieniu

Sakrament namaszczenia chorych jest wydarzeniem osobowego spotkania. Chrystus, który w swoim ziemskim życiu wielokrotnie odwiedzał chorych i ich uzdrawiał, sam czyni się obecny w geście sakramentalnego namaszczenia. Spotyka się z chorym jako Zbawiciel, który w osobie kapłana uśmierza jego cierpienia, umacnia go przez nałożenie rąk i dokonuje jego podźwignięcia. Jego bliskość ma szczególne znaczenie w sytuacji wewnętrznego osamotnienia, jakie niesie ze sobą poważna choroba. Sakrament chorych to znak i gwarancja, że chory w chwili próby nie pozostaje sam, gdyż towarzyszy mu Chrystus, który przebacza i odpuszcza grzechy, uświęca i zbawia. Sakramentalne namaszczenie jest spotkaniem ze zmartwychwstałym Panem, który obficie wylewa na chorego Ducha Świętego, udzielając mu

duchowej mocy w doświadczeniu cierpienia. W postawie Chrystusa objawia się miłość Boga w całej jej specyfice: Bóg nie kocha człowieka dlatego, iż jest on godny Jego miłości i na nią sobie zasłużył, wręcz przeciwnie, kocha go pomimo jego grzechów i niegodności. Sakramentalne namaszczenie jest znakiem bliskości Pana pozostającego przy chorym w każdej sytuacji, choćby najbardziej nawet dramatycznej.

6. Zjednoczenie z cierpiącym i wywyższonym Panem

Chrystus definitywnie zrywa ze starotestamentalną tradycją, która widziała w chorobie i cierpieniu karę za konkretny grzech cierpiącego lub jego przodków (por. J 9,1-3). Nowością jest Jego wizja cierpienia, choroby i śmierci ogarniętych dynamizmem historii zbawienia. Przyjmując na siebie ludzką śmiertelną kondycję, przychodzi On na świat jako lekarz grzeszników. Podejmując się dzieła ekspiacji za grzechy, nie tyle usuwa cierpienie, ile raczej nadaje mu nowe, zbawcze znaczenie. Ludzkiej choroby nie sposób oddzielić od Jego zbawczych cierpień: „Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele” (2 Kor 4,10). Choroba i związane z nią cierpienie pozostają dla chrześcijanina okazją do naśladowania Jezusa i pójścia za Nim, łącząc własne cierpienia z Jego cierpieniami. Sakrament namaszczenia zanurza chorego w tajemnicę krzyża. Przyjmując na siebie ludzkie cierpienie i doświadczając go aż po dramatyczną śmierć na krzyżu, Zbawiciel wchodzi w szczególną bliskość z cierpiącym człowiekiem. W sakramencie chorych udziela łaski, którą sam wysłużył, cierpiąc i konając na krzyżu. Uzdalnia chorego do akceptacji choroby i zjednoczenia przeżywanych cierpień z Jego cierpieniami. Dzięki temu ludzkie cierpienie staje się uczestnictwem w Jego odkupieńczym dziele i nabiera zbawczej wartości.

Pełny sens sakramentu namaszczenia chorych odsłania się jednak dopiero w świetle tajemnicy zmartwychwstania. Krzyż staje się bowiem zrozumiały jedynie w perspektywie wielkanocnego poranka. Sakrament namaszczenia chorych prowadzi do zjednoczenia nie tylko z umęczonym, ale i wywyższonym Panem, który czyni cierpiącego uczestnikiem zarówno swojej śmierci, jak i zmartwychwstania. Chory winien upodobnić się do ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa, który, poddając się całkowicie woli Ojca, przez mękę i śmierć osiągnął pełnię chwały nieba. Pomazanie olejem wskazuje na zespolenie chorego ze zmartwychwstałym Panem, który udziela mu owoców swego zbawczego dzieła. Jest ono znakiem wlewającym w jego serce ufność, że poprzez udział w cierpieniu i męce Chrystusa dostąpi uczestnictwa w Jego paschalnym zwycięstwie. Jeśli bowiem Chrystus zmartwychwstał, to nawet tak dramatyczne doświadczenia, jak choroba, cierpienie i śmierć prowadzą ku życiu. Sakrament chorych wprowadza w paschalną radość płynącą z faktu, iż nasze doczesne, naznaczone cierpieniem życie zostanie ostatecznie przemienione mocą Jego śmierci i zmartwychwstania. Dlatego też sakramentalne namaszczenie przeniknięte jest klimatem nadziei i paschalnej radości.

7. Uzdrawienie w sensie integralnym

W sakramencie chorych Chrystus ogarnia swoją troską całego człowieka. Jego zbawcza aktywność dotyczy zarówno ciała, jak i ducha. Uzdrawieniu fizycznemu towarzyszy nieodłącznie uzdrawienie duchowe. Zbawienie ogarnia całego dotkniętego przez grzech człowieka w jedność jego ducha i ciała. Uzdrawienia fizyczne są zarazem znakiem wyzwolenia z jarzma grzechu i szatana. Przywrócenie zdrowia chorym i wypędzanie złych duchów to dwa wymiary misji Odkupiciela, który niesie zbawienie w sensie integralnym: wyzwolenie ciała i ducha od zła fizycznego i moralnego oraz zwycięstwo nad złem i grzechem. Chrystus jawi się w obrzędach przede wszystkim jako Zbawiciel, który poprzez

sakramentalne namaszczenie udziela łask potrzebnych w przeżywaniu choroby. Ogarniająca całego człowieka łaska sakramentu chorych może zaowocować również cielesnym uzdrowieniem.

8. Celebracja eschatycznego zwycięstwa Pana nad cierpieniem i śmiercią

Sakrament chorych jest znakiem wskazującym na ostateczne przeznaczenie człowieka, wynikające z paschalnego zwycięstwa Chrystusa nad szatanem i grzechem, cierpieniem i śmiercią. Zapowiada on nieprzemijające uczestnictwo w pełni życia zmartwychwstałego i uwielbionego Pana. To sakramentalne wydarzenie jest celebracją nadziei na ostateczne zwycięstwo nad chorobą i śmiercią. Namaszczenie chorych pozostaje ukierunkowane ku przyszłemu królestwu, którego ten sakrament jest zapowiedzią, obietnicą i zadatkiem. Dokonywane przez Chrystusa cudowne uzdrowienia można rozumieć jako antycypację stanu doskonałości, jaką odkupiona ludzkość osiągnie ostatecznie w królestwie Bożym.

